



Mirosław Derecki (M.D.)

EKRAN I WIDZ: KOSMICZNA ZGRYWA

Pierwsze ujęcie, otwierające czołówkę angielskich „Głupców z kosmosu” Mike Hodgesa - kiedy to czarną, bezdenną przestrzeń nieba, usianą punkcikami odległych gwiazd, zaczyna bezszelestnie przesłaniać nieskończenie długi korpus gigantycznego statku kosmicznego - wydaje się sugerować jakąś kolejną, niezbyt pomysłową „powtórkę” z „Gwiezdných wojen” George Lucasa. Lecz gdy okazuje się, że statek ów ciągnie za sobą - również nieskończenie długi - łańcuch, holując pojazd przypominający do złudzenia przyczepę campingową, a pełniący rolę... toalety, wszystko staje się jasne. Oto zapowiada się półtoragodzina „kosmiczna zgrywa” na ekranie! Zgrywa, w której - jak w „wolnej amerykance” - wszelkie chwytły, pomysły oraz gagi - zarówno stare, jak i nowe - są dozwolone. A wszystko to podporządkowane groteskowo-satyrycznemu naśladownictwu czy raczej - złośliwej parodii „uznanych dzieł” z gatunku science-fiction.

Pomysł może nie nowy, ale zawsze ze skutkiem chwytający w kinie. Dostaje się tutaj do syta Lucasowi, a także Stevenowi Spielbergowi i jego coraz bardziej nieznośnie pastiszowym filmom.

Tak, więc w „Głupcach z kosmosu” - opowieści o tym, jak czwórka przybyszów z pozaziemskich światów trafiła przypadkiem na naszą planetę, i co z tego wynikło - gag goni gag, pastisz idzie o lepsze z kpina i satyrą. Aż wszystko to razem, podlane jeszcze obficie muzyką rockową, zamienia się w jakiś migotliwy młyn, gigantycznie roziskrzoną karuzelę zwariowanych sytuacji, zdarzeń i dialogów. W końcu człowiek zaczyna tracić orientację, o co właściwie tu idzie, przestaje wierzyć w jakąkolwiek logikę zamierzeń twórców filmu. I może się już tylko śmiać. Śmiać się bezwolnie i bezsensownie, poddając się bez reszty tym „kopsom”, temu wodospadowi bzdury, taniego dowcipu i tanich pomysłów, lejących się bezustannie z ekranu. Ale o to właśnie reżyserowi chodziło, i to swoje zamierzenie potrafił wprowadzić w czyn - trzeba przyznać - z żelazną konsekwencją.

„Głupcy z kosmosu”, sięgając korzeniami do doświadczeń wodewilu amerykańskiego, slapstickowej burleski Macka Senneta z okresu kina niemego, poetyki zwariowanych komedii filmowych braci Marx, wykorzystując zasadę i konstrukcję bardzo charakterystycznego, niezwykle dynamicznego i pełnego szarży, cyklu amerykańskich programów rozrywkowych.

„Saturday Night Live”, prezentowanych przez telewizję; gdzie dowcipy i gagi w wykonaniu ulubionych prezenterów przeplatają się z występami znanych wokalistów i młodzieżowych zespołów muzycznych.

Ale „Głupcy z kosmosu” nawiązują też do innych źródeł. Oto w roku 1980 Jim Abrahams oraz Dawid i Jerry Zuckerowie napisali scenariusz oraz wyreżyserowali komedię „Czy leci z nami pilot?”, będącą parodystyczną przeróbką (nasyconą licznymi utworami muzycznymi, m. in. w wykonaniu słynnego zespołu The Bee Gees) filmu Halla Bartletta „Zero Hour!” z 1957 r. Film Bartletta opowiadał o dramatycznych próbach uratowania wielkiego pasażerskiego odrzutowca, którego załoga oraz część pasażerów uległa ciężkiemu zatruciu pokarmowemu.

Jakby kontynuacją „Czy leci z nami pilot?” był film Kena Finkelmana z 1982 r. pt. „Spokojnie, to tylko awaria...”, zakładający, jako punkt wyjścia do niesamowitej serii gagów i muzycznych „numerów” sytuację, w której pierwszy pasażerski prom kosmiczny „Myflower 1” zostaje opanowany przez własny, oszalały komputer (sytuacja niczym z „Odysei kosmicznej” Stanleya Kubricka, tylko w krzywym zwierciadle).

W „Głupcach z kosmosu” czwórka kosmitów (w tym troje debilnych, co powoduje serię dzikich nieporozumień, oraz jeden „mądry”, którego nikt z Ziemi nie chce słuchać), niczym nieróżniących się od nas, wpada przypadkowo jak grzyby w barszcz, w ziemski „niezawodny” system zabezpieczający przed intruzami z kosmosu. A potem w amerykański telewizyjny system rozrywkowy, stając się... idolami rocka.

I to już mówi wszystko samo za siebie. A kto chce wiedzieć więcej, musi sam wybrać się do kina i odczuć to na własnej skórze. Bo rzecz jest nie do opisanego na papierze.

Pierwodruk: „Kamena”, 1986, nr 11, s. 10.